Nr. 4. w Wtorek dnia 5. Stycznia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania

w czwartek dnia 7. Stycznia r. b. po południu o godz. 3éj.

Przedmioty obrad po ukończonym wyborze prezydującego i jego zastępcy na rok 1858.

1) Wybór członków do stałych wydziałowych komisyi reprezentacyi miejskiéj. (§. 27. Ordynacyi służbowéj.) 2) Nowe obsadzenie członka płatnego magistratu. 3) Obsadzenie posady miejskiego radzcy budowniczego. 4) Podział niższych i średnich klas szkoły realnéj w oddziały równego stopnia. 5) Nabycie dla gminy miejskiéj gruntu Krysztofowiczów pod Nr. 68. na św. Marcinie położonego. 6) Założenie murowanego przepustu dla wody przy końca ulicy Strzeleckiéj a to w miejsce teraźniejszego mostu. 7) Propozycye magistratu na układy w sprawie procesowéj właściciela gruntu pod Nr. 163. na św. Marcinie położonego naprzeciw gminie miejskiéj. 8) Wydzierzawienie poboru cła z mostu chwaliszewskiego. 9) Dalsze wypuszczenie bufetu w teatrze. 10) Prośba właściciela gruntu pod Nr. 91. na św. Marcinie położonego względem pożyczki. 11) Wybór reprezentantów okręgowych dla ubóstwa. 12) Koncesye procederowe. 13) Interesa osobiste.

(podp.) Tschuschke.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 2. Stycznia. — Dzisiejszy Monitor donosi, że książe Napoleon wyprawił wielki obiad jenerałom armii francuskiéj, która użytą była na wojnie krymskiéj.

Według wiadomości z Neapolu d. 29. Grudnia, liczba rannych i zabitych podczas trzęsienia ziemi ostatniego wynosi 30,000 ludzi.

Piszą z Konstantynopola pod dn. 25. Grudnia, że pan Thouvenel odwiedził dn. 23. Grudnia wielkiego wezyra Reszyda baszę, który go rewizytował w d. 25. Grudn. Parowiec przywiózł 2,500,000 fr. gotowizną.

Paryż, 4. Stycznia. — Rząd przedłożył radzie stanu projekt do prawa względem rozkazów do aresztowania.

Dzisiejszy Monitor donosi z Jass pod dn. 2. b. m. że dywan multański ukończył swoje roboty i że sesya w dniu rzeczonym zamkniętą została z uchwaleniem adresu podziękowania wielkim mocarstwom.

Londyn, 2. Stycznia. — Times wynurza zdanie, że Kanton zapewne w téj chwili został zdobyty. Gdyby Anglików wyparto z Szangai, natenczas wojna rozpocznie się na wielkie rozmiary z Chinami. Francya działa wspólnie, ale nie jako aliantka.

Londyn, 4. Stycznia. — Parowiec »Europa« przybił z Nowego Jorku z 2,337,724 dolarami w gotowiznie i wiadomościami dochodzącemi do 23. z. m. Według nich zezwolił senat na wydanie 20 milionów biletów skarbowych. Papiery niepodnosiły się, ceny mąki i bawełny spadły. Przybił tam »Adriatic« z Europy. — Rząd wysłał rozkazy przeciw Walkerowi.

Konstantynopol, 25. Grudn. — Naib Enin bej, który był w Damaszku internowany, uciekł ztamtąd i wrócił do Czerkiesyi. Journal de Constantinople zaprzecza w urzędowym artykule, aby ten przywódzca czerkieski zostawał w stosunkach z Portą. Holenderscy ministrowie spraw zagranicznych i kolonii, tudzież saski poseł w Paryżu pan Seebach otrzymali wielkie ordery tureckie. Rząd perski zakazał wprowadzania szalów kaszemirskich.

Ateny, 26. Grudnia — Rząd przedłożył izbom projekt do prawa, upoważniający go do udzielania prawa obywatelstwa rodakom, którzy się zasłużyli względem Grecyi, chociażby w niéj nie mieszkali.

Berlin, 5. Stycznia. — Najj. Pan raczył zamianować dotychczasowego nadlekarza przy miejskim domu chorych w Gdańsku Dra Wagnera, zwyczajnym profesorem chirurgii i okulistyki w fakultecie lekarskim przy uniwersytecie królewieckim, a dyrektora sądu powiatowego Feyerabenda w Allensteinie na takąż posadę do sądu powiatowego w Mohrungen.

Berlin, 4. Styczn. — J. kr. w. książe pruski przyjmował wczoraj przed południem J. kr. w. księcia Adalberta, jenerała piechoty księcia Wilhelma Radziwiłła, ministra wojny jenerałaporucznika Brandensteina, jen. por. Reitzensteina i jen. maj. Moltke, a następnie odwiedził księcia Bogusława Radziwiłła.

Berlin, 3. Stycznia. — Wezyrska gazeta wita nowy rok następującemi słowy: od Października byliśmy świadkami upokorzenia ekonomii narodowéj, które tylko może być porównane z klęskami politycznemi z roku 1848. Jako wówczas mądrość panujących, tak tym razem mądrość rachujących przeliczyła się. Przechodzimy ze starego w nowy rok ze samemi likwidacyami. Nieopuścimy atoli rąk naszych. Nieopanowała nas do szczętu rozpacz, jaka ogarnęła wielu po pierwszym przestrachu. Upokorzenie nie sparaliżowało ducha twórczego ludzkości — dało mu tylko przestrogę — »że nie samym chlebem żyjemy!« Są jeszcze wyższe dobra, aniżeli bogactwa i dobre mienie, a praca poświęcona doczesnym tylko skarbom, nie ujdzie nigdy zasłużonéj kary. Praca atoli sama przez się jest boską instytucyą, a usiłowanie o miarę godną człowieka w doczesnym bycie nie może zasługiwać na wyrzuty, owszem przynosi zaszczyt epoce, ponieważ jest warunkiem do podniesienia się w duchu i obyczajach. Kara nieba, która roztrzaskała nie jednę ziemską wielkość, nie była wymierzoną przeciw téj godziwéj pracy, ręka Beliazara piętnowała tylko ducha nieczystych zysków i mętnych rozkoszy.... Świat stał się wprawdzie biedniejszym, ponieważ przez trzy miesiące zatrzymał się handel i przemysł, ale zarazem zbogacił się niejednem nieocenionem doświadczeniem. Wartość prawdziwych cnót obywatelskich, trzymania się miary średniéj, panowania nad sobą, sumienności, rzetelności, umiarkowania nigdy nie była jawniéj i dobitniéj opowiadaną, jak faktami, które się w ostatnich czasach wydarzyły.

— Nasza stolica przez wiele lat w smutnem znajdowała się finansowem położeniu, tak że magistrat był znaglony podwyższyć znacznie podatki komunalne. Tymczasem dochody miejskie tak się zwiększyły, iż w tym roku będzie można opuścić znacznie ciężary obywatelom i żyjemy w niepłonnéj nadziei, iż wrócimy od nowego roku do dawnych miernych podatków. Mimo to znaczna nastąpi przewyżka dochodu nad rozchód, tak że znajdzie się fundusz na budowę nowego ratusza. Z powodu niedostatku finansowego, który dawniéj dał się uczuć naszemu miastu, zaprowadzono wiele oszczędności w administracyi miejskiej, które głównie dały się we znaki urzędnikom miejskim i nauczycielom. Kiedy reszta obywateli można rzec, opływała w dostatki, ci najwięcéj cierpieli z powodu drożyzny i wysoko podnoszących się cen od najmu pomieszkań. Wskutek tego zmniejszyła się liczba nauczycieli zdatnych, którzy poprzechodzili do innych korzystniejszych powołań i liczba ich coraz bardziéj będzie się zmniejszać, jeżeli temu wczas niezapobieży magistrat. A przecie nauczyciele głównie przyczyniają się do pomyślności mieszczan, oni to oświecają i kształcą młodzież zdatną do wszelkich gałęzi przemysłowości, a tymczasem sami gorzéj są postawieni, aniżeli niejeden z uczniów, którzy z pod ich ręki wyszli ukształceni i dziś zostali majstrami. Przemysłowcy berlińscy tyle mają zatrudnienia, tyle zamówień, iż im wydołać niemogą, taki się daje czuć brak rąk do roboty. Prawda że ostatnie przesilenie wstrzęsło także przemysłowością, ale na szczęście tylko w pewnych gałęziach. Inne jak dawniéj, tak i teraz kwitną. Skoro tylko przejdzie chwilowe przesilenie pieniężne wrócą nam się niechybnie czasy dawnéj świetnéj zarobkowości.

Wiadomości najświeższe ze świata. W końcu starego roku donieśliśmy, że Nord wystawiał Austryą w sporze żwawym z powodu żeglugi na Dunaju. Independance Belge wystawiła spór ten w mniejszych rozmiarach, a dziś Ostdeutsche Post stylem na półurzędowym zaręcza, że nietylko Austrya ze wszystkiemi krajami naddunajskiemi żyje w najlepszéj harmonii, ale jeszcze z innemi mocarstwami europejskiemi, z których żadne nie założyło protestacyi przeciw układowi zawartemu o tę żeglugę.

Jedna Francya, mówi Ostdeutsche Post, wynurzyła pewne powątpiewania co do formy, które gabinet austryacki uchylił, a być może, że w obecnéj chwili, kiedy to piszemy, załatwił. O starciu niemoże być więc mowy. Co się tyczy osnowy układu, zaręczyć możemy, że się wspiera na zasadzie wolnéj żeglugi i to w takich rozmiarach, iż śmiało go uważać będzie można za pomnik godny czasów postępowych.

— Co się tyczy sprawy Księstw Naddunajskich, utrzymuje się zdanie, iż dywany wkrótce będą zamknięte, ponieważ mocarstwa, których owa sprawa najbliżéj dotyczy, zgodziły się na projekt wyszły z łona Porty.

Według tego projektu reorganizacyjnego, mają dywany, a nie Porta wybierać swoich hospodarów z rodzin krajowych. Porcie służyć tylko będzie prawo potwierdzenia. Co się tyczy wewnętrznéj organizacyi, oba kraje mają mieć jednę i tę samą administracyą wojskową, celną, pocztową i telegraficzną.

Zresztą błądzą ci, co przypuszczają, że Francya w skutek zaniechania zasady połączenia księstw pod jednę dynastyą, okupiła sobie przyjęcie projektu Lessepsa pod względem wykopania kanału na międzymorzu Suez.

Według dawniejszych, jako też najświeższych wiadomości, mało jest widoków, aby ten projekt przyszedł do skutku, bo Porcie w ogólności nie przyznano prawa, stanowienia o tym projekcie.

— Angielskie dzienniki potwierdzają dopiero teraz, czegośmy się po milczeniu w téj mierze depesz telegraficznych domyślali, że Campbell wprawdzie

uwolnił oblężoną załogę w Luknowie, ale nie wyparł powstańców z miasta. Zamiast więc świetnego zwycięztwa, dokazali tylko Anglicy tyle, że cofnęli się szczęśliwie z Luknowa.

Zresztą święta sprowadziły wielką ciszę w polityce, widać korespondenci nie mieli o czem donieść ze stolic świata, kiedy przez całe święta milczeli.

— Depesza księcia Gorczakowa do posła cesarskiego w Kopenhadze, pana barona Ungarn Sternberga.

Gaz. Nowopruska zawiera z Paryża następującą depeszę: St. Petersburg 19. Listopada (1. Grudnia) 1857.

Panie Baronie! Sprawa księstw Holsztynu i Lauenburga wstępuje w stadium, którego ważności nikt sobie nie tai. Z jednéj strony niemiecki bundestag przypuścił skargę, którą stany Lauenburga przedeń zaniosły; z drugiéj zaś wniosły Austrya i Prusy sprawę holsztyńską do bundestagu składając sprawozdanie ze swych starań bezowocnych, podjętych względem uregulowania wprost z Danią dyferencyi powstałéj między nią a stanami holsztyńskiemi.

Frankfurtski bundestag znajduje się przeto w położeniu, wynurzenia swego zdania, jak artykuł 31 końcowego dodatku wiedeńskiego przyznaje mu prawo i obowiązek. Niewątpimy, Panie Baronie, że bundestag w wypełnieniu tego prawa i w wykonaniu równie niewątpliwego obowiązku trzymać się będzie w obrębie granic i form instytucyami związku określonych. J. K. Mość, król Danii będzie miał sposobność jako książę holsztyński i lauenburgski oświadczyć się w obec swych stanów względem punktów będących przedmiotem nieporozumień pożałowania godnych jako i co do intencyi, jakie nim kierują przy wykonaniu zobowiązań dla związku w r. 1852 podjętych. Od tych oświadczeń, jak to przewidzieć można, zależeć będzie koniec sprawy, na któréj spoczywa uwaga Niemiec, i która samą Danią trzyma niejako w zawieszeniu. Nie mam przeto potrzeby wykazywać Waszéj Excelencyi, jak gorąco gabinet cesarski pragnie, żeby król nie pominął nasuwającéj się teraz sposóbności do okazania, że jest przejęty myślą zgody i że ma chęć niezłomną udowodnić w sposób niewątpliwy zamiar otrzymania w całej mocy umowy zawartéj między związkiem szczególniéj co do Holsztynu.

Rosya, jak się przystało, wstrzymała się od wmieszania się w kwestye. które wedle jéj zdania należą wyłącznie do zakresu publicznego prawa niemieckiego. Nie można atoli obojętnie przedłużać położenia rzeczy, których dalsze niebezpieczne dla spokojności północnych Niemiec trwanie nie może służyć w żadnym razie na korzyść prawdziwym interesom Danii. Rządowi duńskiemu nie jest tajném, do jak wysokiego stopnia obudza sprawa księstw sympatyą ludności niemieckich. Należy się rządom niemieckim, a mianowicie Austryi i Prusom wdzięczność za to, że umiały dotąd powstrzymać w tak sprawiedliwych karbach wyraz tych sympatyi. Mogą one z tém większém prawem oczekiwać, że Dania okaże się skorą do podania ręki w sprawiedliwym i zaszczytnym dla siebie saméj układzie.

Te uwagi nie ujdą mądrości króla i radzców jego. Cesarski gabinet poleca je raz jeszcze ich stanowczéj decyzyi.

Żywo życzyć przychodzi, aby rząd króla przez oświadczenie, które będzie winien złożyć niemieckiemu bundestagowi, nie zawarł sobie drogi do przyjaznego ukończenia, jakiego i własny jego interes i godność korony wymagają.

W nader konfidencyonalny sposób zechce W. Excel. to żywe żądanie oświadczyć w imieniu gabinetu cesarskiego. Dokładna znajomość tak sprawy księstw jako i spraw związku stawia pana w możności zaopatrzenia oświadczeń swych potrzebnemi objaśnieniami i stawienia szczególniéj przed oczy ministrowi króla nieprzyjemnych następstw, jakie za sobą pociągnąćby mogło odmówienie prawa.

Nic nie jest na zawadzie, aby W. Excel. nie miał ministrowi spraw zagranicznych przedłożyć niniejszéj noty, albo dać jéj w kopii.

Przyjmij Pan itd.

Rosya.

Przez rozkaz JCM., oddzielny korpus Kaukazki, ma dotąd nazywać się armią Kaukazką. Głównodowodzący oddzielnym korpusem kaukazkim i namiestnik kaukazki, jeneraładjutant, jenerałpiechoty, książe Barjatyński, mianowany został głównodowodzącym armią Kaukazką, z wszelkiemi prawami, władzą i prerogatywami dotąd mu służącemi, i z pozostaniem namiestnikiem Kaukazkim i jenerałem adjutantem.

Francya.

Paryż, 30. Grudnia. — Cesarz zakupił na Pere la Chaise miejsce, na którém przyjaciele zmarłego poety Alfreda de Musset na cześć jego postawić chcieli pomnik. Cesarz plan ten urzeczywistnić zamierza na koszt państwa.

— Opłakiwać nam przychodzi nowe, ciężkie prześladowania chrześcian w Tongkingu. Następca zamordowanego biskupa Diaz, pan Melchior z biedą zdoła się utrzymać. Odkąd wiadomą jest rzeczą, że prześladowania chrześcian w krajach indo-chinskich się zwiększyły, zgłasza się wiele młodzieży, domagającéj się, aby ją wysłano w owe okolice jako misyonarzy.

— Mówią, że mocarstwa zgodziły się co do przebicia cieśniny Suez w ten sposób, że projekt ten wtenczas tylko może być wykonany, gdy różne mocarstwa pierw ułożoną w téj mierze konwencyą.

(Kor. Cz.) — W pracowni dziennikarskiéj Figaro, w téj kuźni bezprzestannéj dowcipu francuzkiego, dostrzeżono ostatniemi czasy, że z każdym dniem towar ten tak poszukiwany w całym świecie, staje się coraz rzadszym, i żeby wyrób jego powiększyć zawiązano towarzystwo pod tytułem: »Societé d'encouragement pour l'amelioration de l'esprit français.« Najdowcipniejsi ze stowarzyszonych składają akademią wyrokującą ostatecznie, czy ubiegający się o zaszczyt należenia do obiadów Figaro odpowiadają wymaganym warunkom. Figaro cieszy się ze swego wynalazku, każdotygodniowie zapisuje w swych rocznikach dowcipne listy, odpowiedzi, piosnki i wierszyki, i jest pełen nadziei że swojego dopnie. Inaczéj ma się rzecz z językiem naszym, kaleczonym niemiłosiernie przez pisarzy pierwszego i drugiegó rzędu, a najbardziéj przez ową niesforną zgraję korespondentów dziennikarskich (do któréj i ja mam honor należeć), a któréj jest niezbędną powinnością pisać o wszystkich rzeczach i wielu innych, a nadto, pisać bez straty czasu na przejrzenie i odczytanie tego co się napisało, bo dzień za dniem goni, poczta na marudziarza, purystę nie czeka, a nowina o 24 godzin później nadeszła, przestaje być nowiną.

Jedno z poważnych pism naszych wystąpiło bardzo sprawiedliwie w obronie organicznych praw myśli polskiéj, i w obszernym artykule wykazało w jak to rozliczny sposób, najpierwsi nawet pisarze nasi, łamią te prawa, kaleczą naszą mowę, z obrazą wszelkich prawideł i natury języka. Znakomity a znany nam osobiście autor artykułu, niezaprzeczone ma prawo stawać w roli rzecznika, bo cokolwiek dotychczas wyszło z jego pióra na widok publiczny, zalecało się pięknoscią formy i czystością języka, którą potrafił nawet zachować w ostatniem tłumaczeniu kursu literatury słowiańskiéj Adama Mickiewicza. I dla tegoż pokornie przyjąwszy jego ostre wyrzuty a słuszne żale, w całéj skromności przekonanego winowajcy, dla nauki i przestrogi drugich moich towarzyszy, pozwalam sobie wypisać dwa główne ustępy:

»Obecnemu piśmiennictwu w kraju, przyznajemy i piękny zawód i wielkie obowiązki, nawet pod względem samego języka. W rozwijaniu się mowy, jak we wszelkim postępie, bywają przerwy, w ciągu których głównie idzie o to, ażeby utrzymać ją na zdobytym stopniu, przechować jéj skarb w całości, odgarniać wdzierstwo rąk marnotrawnych, oddać czysto następcom co się od poprzedników wzięło. Pokolenie zdobywczych pisarzy naszych już zeszło albo się zestarzało; piśmiennictwo obecne, w domowem swojem położeniu, ma skromną ale wspaniałą rolę matki, która powinna żywym głosem przenosić w ucho dorastającéj młodzieży ton i dźwięk nieskażony mowy przodków.

Nie mielibyśmy cechy narodowéj, gdybyśmy w sposobie myślenia nie różnili się od innych narodów. Zle byłoby z nami, gdyby się ta cecha powszechnie zacierała. Język nasz nie jest ani kamiennym, ani szklannym, nie da się on nigdy ująć w kształty pewnéj liczby raz na zawsze wyszlifowanych kryształków, któreby obracane w kaléjdoskopie tworzyły różnofarbne, a zawsze symetryczne postaci. Prędzéj można go porównać do bryły czystego złota, zdolnéj w ogniu uczucia stać się płynną i pod siłą swojskiéj myśli posłuszną najdelikatniejszym jéj skinieniom. Ale kiedy z tego złota zechcemy odlewać cudze bałwanki lub cacka, nie obejdziemy się też bez przymieszki obych kruszców.«

Na jedno tylko z piszącym zgodzić się nie mogę i dzielić z nim jego przekonia, że trudno już jest zapobiedz złemu: »Niechaj kto neprzykład, woła on, spróbuje uprosić korespondentów dziennikarskich, żeby mieli litość nad biednym językiem!« Otóż ja temu wołaniu idę w pomoc, i tak gorącą prośbę niosę do ucha i przed oczy wszystkich tych, komu o niéj wiedzieć należy, z najmocniejszą wiarą, że usłuchana będzie, i że nie daléj jak z nowo następującym rokiem wszyscy się poprawimy, o ile że to będzie w możności naszéj. Są nawet tacy, co przedwcześnie uprzedzając zarzuty, poprzestali niewdzięcznéj pracy łamania języka i rymów dla niezrozumiałéj oryginalności, i choć obce myśli tłumaczą jak przystało. Oto jest pierwsza zwrotka pieśni Beranżera »Pożegnanie:

Francyo! konającemi usty, niech uronię
Imie twe, jako matki, święte. »Bądź mi zdrowa!«
Któryż-bo Francuz kochał ciebie więcéj? O nie!
Jam śpiewał cię, nim z liter układałem słowa;
I gdy już śmierć mię trzyma pod ostrzem swéj kosy.
Śpiewając jeszcze, ducha wypuszczam w niebiosy:
Dajże choć łzę, za tyle serca... i »bądź zdrowa«.

Autora Prometydyona proście o dalsze zwrotki, a czytajcie »Kozaczyźnę« Michała Czajkowskiego świeżo wyszłą z druku, abyście się przekonali, że Sadyk basza, że autor powieści kozackich i Wernihory, nie zapomniał języka rodowitego, że jeżeli go kaleczy, to jest winą dawnych a nie nowych nałogów.

Dnia 21. o godz. 11. rano w sali kolegium francuskiego pan Aleksander Chodźko mianowany profesorem języków i literatów słowiańskich, rozpoczął swój wykład od ogólnego poglądu na historyę i lieraturę wszystkich narodów słowiańskich. Licznie zebrani słuchacze zadowoleni byli z téj pierwszéj lekcyi, a wymagania ich były téj natury, że najmniejsza ujma dla któréjbądź narodowości, mogła była poruszyć gotowe niechęci. Profesor potrafił uniknąć niebezpiecznego szkopułu, ale w końcu lekcyi kiedyśmy wszyscy z improwizacyi Mickiewicza powtarzali:

Adam gdy ginie, ty żyjesz;
»Na jego tronie ty kiedy siędziesz«,
Jego się blaskiem okryjesz.
Tyś go zrozumiał, ty go wysławisz,
Ty piosnkę świętą zadzwonisz
I duszę światu jego objawisz...

i spodziewali się, że Al. Chodźko sprawdzi te prorocze o nim wróżby Adama, i zacznie kurs swój od rozbioru poezyi Mickiewicza, on oznajmił, że zamierza wykładać Puszkina, choć nawet dotychczas niesprowadzone jeszcze zostały do Paryża jego pisma. Kilka słów pamięci poprzednika swego poświęconych, nie są dostateczne ani dla niego, ani dla słuchaczy, i jestem pewien, że gdyby profesorowi wybór był zostawiony, wieszcz nasz i jego nieśmiertelne dzieła zyskałyby pierwszeństwo przed innemi.

Architekt Idźkowski jest obfity w wynalazki, a ja choć nieproszony, służę mu za dobosza i na rynku dziennikarskim ogłaszam nowe jego odkrycia. Mieliście projekt kolei żelaznéj na słupach, dziś ofiaruje światu arytmetyczną machinę »decymetrem kubicznym« zwaną, za pomocą któréj cztery działania z 6. liczb złożone, bez pomocy pióra i papieru odbywać można. Rozmiar machinki zależy od wielości liczb, jedna więcéj nad 6 potrzebuje jednego centymetru długości tak, że miliard odpowiada objętości 1½ decymetra. Panu d'Aubreville bardzo się podobał ten wynalazek i w Monitorze przemysłowym pochwala myśl jego.

Przed kilką dniami będąc w Londynie, widziałem Lewiatana w smutném bardzo położeniu, bo właśnie, kiedy nadeszło wezbranie morza, i kiedy trzeba było korzystać ze sposobnéj chwili... chwila była obiadowa, wszyscy robotnicy rozeszli się każdy w swoję stronę, a gdy wrócili do posługi, morze odmówiło im swojéj. Niepowodzenia, zawody, straty czasu i pieniędzy wcale nieodbierają odwagi upartemu Johnowi (Dżonowi), i kiedy jeszcze niepewném jest, czy Lewiatan potrafił opuścić ląd stały, znaleźli się śmiałkowie w Liwerpolu, zamierzający budować »Mammuta«, który stokroć ogromniejszym będzie od Lewiatana. Ci Anglicy to istne tyrany! im coś niepodobniejszego, im trudniejszego do wykonania, tém oni ochotniejsi do mierzenia sił swoich. Niejaki

p. Boggs, znudzony opieszałością dzisiejszych telegrafów, przenoszących myśli nasze w jednéj sekundzie na odległość 310 milionów metrów, pracując nad wykończeniem nowego telegrafu, mogącego 12 kolumn Timesa (olbrzymiego dziennika) przesłać gdzie bądź w przeciągu jednéj godziny, i powiadają że prawdopodobnie dopnie swego celu. Opieszałość na jaką się skarży Boggs, niejest u niego paradoksem, owszem istotną skargą, odnoszącą się do pana, co dłuższego wymaga czasu na sformułowanie swego rozkazu, aniżeli go potrzebuje sługa na jego wykonanie.

Wielkie przygotowania czynią się w Buckingham pałacu, na zaślubiny i wesele księżniczki Wiktoryi Adelajdy z księciem Fryderykiem Wilhelmem. Impressario londyński p. Mitchell wezwany został aby urządził w pałacu cztery reprezentacye teatralne. Te jak słyszałem mają być następne: 1) »Mackbeth«. Panna Helena Fancit wystąpi w roli Lady Mackbeth; chóry z 200 głosów pod dyrekcyą maestro Benedict. 2) »The Rose of Castille«, nowa opera Balfa, i komedya Robsona. 3) Jedna z wielkich komedyi teatru angielskiego, która? wybór jeszcze niewiadomy. 4) Opera włoska, a w niéj pierwsze role Giuglini i Piccolomini odegrają. Siedmnastoletnia księżniczka w upominku każdéj damie dworskiéj ofiarować ma klejnoty. Kilkanaście naszyjników bryljantowych rychło tu wykonane będą przez najpierwszych jubilerów.

Z dniem 1. Stycznia wychodzić zaczną dwa pisma: jedno poważne Gaz. des Beaux Arts, *courrier européen de l'art et de la curiosité*, pod dyrekcyą Karola Blanc, dawnego dyrektora sztuk pięknych; drugie które poważném być nie może, a dla charakteru osoby wydawcy takiém być powinno, nosi tytuł *Le Parterre des Dames et des Demoiselles par l'abbé Magnat*. Jest to poprostu dziennik modniarski.

Dawniéj dentystę zębołomem zwano, dziś każdy taki artysta wielceby się zagniewał na taką nazwę, a zwłaszcza nasz p. Jacowski, ogłaszający Révélations swoje. I cóż myślicie w nich znaleść?... Oto nie mniéj nie więcéj, że on najniewinniéj był spólnikiem w ułatwieniu ucieczki wielkiego zbrodniarza, mającego szczękę wykrzywioną, żeby nieforemnie wysterczające. On Jacowski w 10 dni wszystko to naprawił; i kiedy policya wytropiwszy zbrodniarza, stanęła przed nim, nieznalazła w nim podobieństwa do opisu, przeprosiła za omyłkę, a on téż łacno się dał przeprosić i czmychnął gdzieś do Ameryki

Anglia.

Londyn, 29. Grudnia. — O lordzie Stratford de Redcliffe pisze Times: Za jego podróżą do kraju nastąpi pewnie zupełne wystąpienie z działalności dyplomatycznéj. Tak znamienity mąż i tak nadzwyczajny zawód mają słuszne prawo do szczególnéj uwagi publiczności. Od wielu lat działał lord Stratford w obec Europy, i można powiedzieć, że w ostatnich czasach, z wyjątkiem lorda Palmerstona, żaden mąż stanu w obliczu narodów lądowych w tak wysokim stopniu nie reprezentował szczytną sztukę stanu Anglii. Lord Stratford, jeżeli się nie mylim, przebył 50 lat dyplomatycznego zawodu. Turcya była pierwszą widownią jego działania, i będzie pono ostatnią. Trudy, jakie podjął dla ojczyzny, dla Turcyi i świata, z każdym rokiem lepiéj się dadzą ocenić. Rozwiązał on zadanie, pod którémby upadł mniéj cierpki mniéj stanowczy charakter. Błędy jego, zdaje się, że były potrzebne dla dopięcia celu jego osobliwéj misyi. Gdyby był dobrodusznym, łatwym dyplomatą zwyczajnego kroju, nie mógłby był utrzymać się na miejscu swojem wśród demoralizujących stronnictw Konstantynopola. W czasie stanowczéj epoki nowszéj historyi tureckiéj był on duchem kierującym Turcyą, niedający się przekupić wśród ogólnéj zgnilizny, nieustraszony, gdy wszystko około niego oddawało się rozpaczy, ożywiony pracowitością prawie nadludzką, gdy lenistwo i obojętność z wszystkich go stron otaczały, nieustannie walcząc przeciw wszelkim możliwym przeszkodom, tak pozytywnym jak i negatywnym, które się w jego zakres wciskały. On to zachęcał do działania śpiącego sułtana, uczył uczciwości samolubnych baszów, przymuszał dalekich gubernatorów przez bojaźń swego nazwiska do sprawiedliwości, uśmierzał chciwość pieniężną Armeńczyków, opiekował się misyonarzami, kładł tamę chuci prześladowania mahometańskiéj, i rozszerzał prawa chrześcian. Jednem słowem: Turcya, jaką dziś jest, jest ponajwiększéj części jego dziełem. Cała młodsza klasa baszów, oburzających się dziś na okropną korrupcyą ojców swoich, od niego swoje otrzymała wychowanie, które ich tym uczyniło, czem dziś są. Jeżeli przeznaczonem jest, aby chory człowiek przyszedł kiedy do sił, tedy świat w lordzie Stratfordzie Redcliffie ujrzy lekarza, który to sprawił.

Londyn, 30. Grudnia. — Times zawiera dziś artykuł przeciw Walkerowi, w którym donosi, iż wedle wiadomości z Nowego Orleanu dawniejszy towarzysz Walkera, Henningsen zamierzał iść za nim z 1000 ludzi. Już jest pora, mówi Times, aby należycie odpłacić takie postępowanie, i gdyby z Walkerem Henningsonem Andersonem i spólnikami przy téj sposobności obchodzono się jak z piratami i mordercami, świat mało będzie miał powodu do uronienia łzy litości.

Włochy.

Rzym, 18. Grudnia. — Proces margr. Campana rozpoczął się zeszłego tygodnia przed najwyższym sądem della Sacra Consulta. Adwokat p. Marchetti w krótkiéj ale dobitnéj mowie starał się przekonać sędziów, że niemasz żadnéj przyczyny na wytoczenie kryminalnego procesu. Opierał on najwięcéj swoją obronę na tem, że minister finansów monsignor Ferrari już od dwóch lat blisko wiedział o zaciągnionéj pożyczce, że na pokrycie długu nietylko zezwolił wziąść w zastaw całe muzeum etruskie, ale je nawet pierwéj kazał oszacować przez rządowego komisarza pana Visconti. Nareszcie, że od dwóch lat oskarzony opłaca procent, na co są dowody na piśmie i kwity. Zaiste, dziwnem i nie łatwem do zrozumienia byłoby postępowanie wyższéj wiadzy, która o ile z obrony p. Marchetti sądzić można, nie tylko że tolerowała takie nadużycia ale je nawet poniekąd potwierdzała, a teraz nagle wytacza kryminalny proces. Jak sam obrońca mówi, oskarzony winien do kasy Domu Zastawy 578,258 skudów, czyli 3,187,465 franków i 75 centymów. Przy zakończonéj sesyi prosił adwokat prezydenta sądu Monsignora Sagretti o odłożenie sprawy na później czas. Jeżeli wartość zbioru etrusków istotnie przewyższa o wiele dług, wtedy zapewne margrabia Campana zostanie wypuszczonym na wolność.

Między dziełami na które padła w tych dniach klątwa kościelna w dekrecie z Watykanu pod dniem 11. Grudnia, znajduje się między innemi książka polska pod tytułem: »O Jezusie Chrystusie Odkupicielu, tudzież o pierwotnych chrześcianach i ich domach modlitwy« przez ks. Jana Pocieja magistra ś. Teologii kanonika katedralnego chełmskiego, — z dodatkiem w dekrecie: *Donec corrigatur*.

Wielka księżna rosyjska Helena już ośm dni jak tu przybyła i zamieszkała Aux Iles Britaniques. Królowa Krystyna jest co dzień oczekiwaną.

Czytamy w dzienniku rzymskim Il vero amico del popolo dziwną reklamę młodéj amerykanki szukającéj tutaj męża. Posyłam wam przekład onéj, bowiem adresowaną będąc do Włochów, we włoskim wyszła języku.

»Kończę właśnie 20 lat. Chowałam się w szkole Marietta. Jestem zdatną do wszelkich zatrudnień dobréj gospodyni domu, to jest od robienia smacznych ciast aż do krochmalenia koszul. Władam wybornie igłą, podejmuję się od najtrudniejszych i najskomplikowańszych ściegów aż do przyszycia guzika u spodni. Ślizgam się na łyżwach, śpiewam, gram na fortepianie i tańczę z wdziękiem. Jeżdżę także wybornie konno, a jeżeli kto temu nie wierzy, proponuję następny zakład: Niech przystojny młodzieniec przyprowadzi dwa dziarskie rumaki. Ja wsiądę na jednego, on na drugiego. Jeżeli mnie w przeciągu dwóch minut dogoni, tom przegrała i wtedy zostanę jego żoną, jeżeli zaś nie dogoni to on przegrał i zostać musi moim mężem. Mężczyzni stateczni i rozsądni przezwali mnie kapryśnicą, ale kiedy chodzę po mieście przymrużając oczy to młodzież przepada za mną i zwie mię diablicą.«

Trzeba tu dodać, że ta amatorka z Nowego Swiata nie wspomina ani słowa o posagu i że reklama jest pisaną już po kryzys finansowéj. Cz.

Neapol, 23. Grudnia. — Spustoszenia zrządzone wstrząśnieniem ziemi są daleko większe, aniżeli dotąd myślano. Liczba umarłych i rannych jest niezmierna, podają ją na 20,000. W mieście Pallo, w którém umarłych z razu na 300 liczono, wygrzebano przy odejściu poczty 2000 trupów. Padula i San Pietro są całkiem zniszczone i oba te miasta leżą w gruzach, jako i Auletto, Atena i Parlesa. W prowincyi Basilicata ucierpiały bardzo Bazili, Venasa i Abella.

— Spustoszenia zrządzone przez ostatnie trzęsienie ziemi daleko są okropniejsze, aniżeli do wczoraj sądzono. Liczba zabitych i rannych jest ogromna, podają ją na przeszło 20,000. W mieście Polla miało zginąć, jak z początku sądzono 300 ludzi, tymczasem przy odejściu ostatniéj wiadomości, dobyto z pod gruzów 2000 trupów. Padula i San Pietro całkiem zostały zniszczone i oba miejsca przedstawiają same ruiny. Równemu losowi uległy Auletta, Atena i Pertosa. Oprócz tego okropnie ucierpiały miasteczka Sata, Sapri, Diano, Mortesento i Sassano. W prowincyi Basilicata równie dziś leżą w gruzach Bazili, Venosa i Avella.

Turcya.

Neue preuss. Zeitung pisze: często zwracaliśmy uwagę naszych czytelników, że nasze wiadomości o kryjomem zbrojeniu się Mahometan na wielką walkę z różnych stron potwierdzają się. Podobną wiadomość zamieścił jeden dziennik austryacki z listu pisanego z Konstantynopola. Powiedziano w tym liście: osiedli tu kupcy i ajenci indyjscy i perscy, ci sami, co zakupowali karabiny z zamkami skałkowemi i przesyłali je przez Persyą do Indyi dla powstańców — zawsze odbierają pewne wiadomości o wszystkiem, co się w Indyach dzieje i w téj mierze daleko lepiéj są poinformowani niż sami Anglicy w Londynie. Szczególniéj Mahometanie są czynni, bo pałają nienawiścią przeciw Anglikom. Nienawiści téj atoli nie pokazują jawnie i w téj mierze bardzo są przebiegli na wschodzie. Nie powiadam, aby się miało zanosić na ogólne powstanie między Mahometanami, ale panuje między nimi wielkie wzburzenie umysłów i rozjątrzenie. Nawet tu w Konstantynopolu i na prowincyach wpadamy na ślady, które budzą do namysłu. Rząd turecki zna doskonale swoje położenie i wie, że ruch ogólny może stanowić o jego bycie lub śmierci. Z tego powodu czyni przygotowania, wybiera do wojska młodzież, organizuje pułki i uzupełnia. W ministerstwie wojny niezmiernie pracują, jak za wojny wschodniéj. Ludność słowiańska w europejskich prowincyach burzy się, księstwa naddunajskie ukrywają bardzo palny materyał, ku obu tym stronom Turcya stawia swoje zastępy. Donieśliśmy już, iż przyszło do walki między Chrześcianami i Turkami w Hercegowinie. Równie w Bośnii burzą się rajasowie przeciw Turkom.

Kronika miejscowa.

Poznań, 5. Stycznia. — Gmina tutejsza żydowska liczy 1092 członków, którzy są pociągnięci do opłacania podatku na umorzenie długu korporacyi żydowskiéj. Według dochodu uklasyfikowano 203 członków z dochodem 150 tal., 175 z 200 tal., 139 z 300 tal., 105 z 400 tal., 260 z 5—800 tal., 98 z 800—1000 tal., 56 z 1000—2000 tal., 32 z 2000—4000 tal., 20 z 4000—7000 tal. i 4 z 7000—9000 tal.

— Z wiadomości brukowych, prócz mrozu nic nowego. W niedzielę z rana jeszcze było pomglisto i wilgotno, a niejeden co udał się na nabożeństwo poranne po ziemi wilgotnéj, wracał do domu po grudzie. Wczoraj i dziś pokazywał termometer 10 stopni zimna. Jutro rozpoczną się tu na sali kasyna niemieckiego wieczory symfoniczne pod kierunkiem pana Kambacha, pojutrze to jest w czwartek zapowiedziany przez nas koncert pana Kazimierza Łady z Warszawy, a wieczorami około godziny 7éj w sali lożowéj na Grobli przedstawienia obrazów transparentowych z historyi świętéj ze śpiewem, na które zwracamy uwagę publiczności.

Nowy Tomyśl, 3. Stycz. — W d. 27. z. m. wybuchnął ogień w domu owdowiałéj Enkelman, który całkowicie spłonął. Dom ten był wynajęty nauczycielowi, który już dwa razy poniósł szkodę w zeszłym roku od ognia. Spaliła się bowiem szkoła w któréj uczył i mieszkał, równie jak stodoła do tego domu należąca na d. 11. Listopada. Przyczyna ognia dotąd niewykryta.

Rozmaite wiadomości.

— Sławianie różnych ziem zamieszkali w Wiedniu postanowili przywrócić zebrania zimowe przed r. 1848 w życie wprowadzone pod nazwą »Biesiad.« W nich odbijać się ma idea spólczucia słowiańszczyzny! Jedna z takich objawień odbyła się u Sperla 21. Grudnia, na któréj śpiewano kroackie piosnki, grano krakowiaka i sztajera, a Straus dyrygował orkiestrą. I to ma być sło-

wiańszczyzna! Goście rozmawiali ze sobą po niemiecku, bo się inaczéj zrozumieć nie mogli. Oczywiście, ponieważ nie ma na świecie języka słowiańskiego. I to ma być słowiańszczyzna.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 4. Stycznia 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) po wyższych cenach notowano, wypowiedziano 50 wencpli, na bieżący miesiąc 32 pł., na Luty $32-\frac{1}{4}-\frac{1}{2}$ pł., na wiosnę $34-\frac{1}{6}-\frac{1}{4}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) nieco lepiéj się trzyma w cenie, ale obrot w niéj mały, wypowiedziano 50,000 kwart, na miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{3}$ do 14 (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{1}{8}-\frac{1}{6}-\frac{1}{4}$ pł., na Marzec $15\frac{1}{4}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 4. Stycznia.

Pszenica 50—64 tal.

Żyto 39—40 tal., na Styczeń i Styczeń Luty $39-\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec 40 tal., na wiosnę 41—42 tal., na Maj Czerwiec $42\frac{1}{4}$ tal.

Pszenna mąka Nr. 0. $4\frac{1}{3}-4$ tal., Nr. 0—1. $4\frac{1}{6}-3\frac{3}{4}$ tal.

Żanna mąka Nr. 0. $3-2\frac{3}{4}$ tal., Nr. 0—1. $3-2\frac{1}{4}$ tal.

Owies 28—32 tal., na wiosnę $30\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień 34—40 tal.

Olej palmowy 14 tal.

Łojn 16 tal.

Olej lniany $13\frac{2}{3}$ tal.

Olej rzepiowy $13\frac{1}{8}$ tal., na Styczeń i Styczeń Luty $12\frac{7}{8}$ tal., na Luty Marzec $12\frac{5}{6}$ tal., na wiosnę $12\frac{5}{8}-\frac{11}{12}$ tal.

Okowita bez beczki $17\frac{5}{8}-\frac{7}{8}$ tal., na Styczeń i Styczeń Luty $18\frac{1}{4}-\frac{1}{2}$ tal., na Luty Marzec $19\frac{1}{2}$ tal., na Marzec Kwiecień $19\frac{1}{2}-\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $20\frac{1}{4}-\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $20\frac{3}{4}-21$ tal.

Szczecin, 4. Stycznia.

Pszenica 61—62 tal., na wiosnę 64 tal.

Żyto 37—$37\frac{1}{2}$ tal, na Styczeń Luty $40\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 41 do $41\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $12\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{2}{3}$ tal.

Okowita 21—$20\frac{3}{4}$ proc., na wiosnę 18 proc.

Przybyli do Poznania 5. Stycznia.

BAZAR. Zakrzewski z Ziółkowa, Lipski z Nowych Ludomek, Paliszewski z Gębic, Rogalinski z Cerekwicy, Kantak z Dobieszewa, Rożnowski z Sarbinowa, hr. Dąbska z Kołaczkowa, Swinarski z Dembego, Stiebler i prob. Landsberg z Leszna.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Schming z Górnego Szlązka, Michaelis z Lipska, Benas z Berlina, Livius z Turowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Reissert z Lubnicy, Golniewicz z Trzcianki, Schureck z Rozbitka, Zelasko z Obornik, Ledermann, Knaps i Kollstock z Berlina, Küttner z Królewca, Stockois z Brukseli, Michaelis z Chemnitz.

HOTEL DU NORD. Żółtowski z Niechanowa, Andrzejewski z Kowalewa, Kierski z Gąsawy, Sławski z Komornik, Sawicka z Rybna, Pinschower z Bartelsee, Bär z Śmigla.

POD CZARNYM ORŁEM. Urbanowski z Turostowa, Markiewicz z Niemczynka, Falkowski z Pacholewa, Wichlińska z Unii, Walleiser z Śremu, Wierski z Winnicy, Hildebrand z Grzymysławia, Bronikowscy z Ostrowa, Dymiński z Lubaszewa.

HOTEL BERLINSKI. Lutomska z Stawu, Bojanowska z Karczewa, prob. Wojtaszewski z Gościeszyna, Wawrewski z Kłodziska, Mendelsohn z Międzychoda, Rüdiger z Wrocławia, Ziegler z Chodzieża, Majewski z Ochodza, Majewski z Łodziska, Galon z Wągrówca, Knechtel z Wielki.

HOTEL PARYZKI. Chęciński z Kłecka, prob. Frank z Uzarzewa i Porowski z Zaniemyśla, Walsleben z Bednar, Skórzewski z Nekli.

POD WIELKIM DĘBEM. Białoszyński z Małachowa, Prądzyński z Biskupic.

POD TRZEMA LILIAMI. Karbart z Pressnitz.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Moszczeński i Kulczyński z Wydzierzewic, ul. Garbarska 3.

OBWIESZCZENIE.

Dnia dzisiejszego następujące obligacye miejskie dawniejsze z dnia 22. Lutego 1825. r. wylosowane zostały:

Nr. 148	na 100 Tal.	Nr. 1882	na 25 Tal.
» 322	na 100 »	» 1923	na 25 »
» 389	na 100 »	» 1938	na 25 »
» 394	na 100 »	» 1939	na 25 »
» 1026	na 100 »	» 1962	na 25 »
» 1204	na 100 »	» 1990	na 25 »
» 1205	na 100 »	» 2002	na 25 »
» 1314	na 100 »	» 2007	na 25 »
» 1318	na 100 »	» 2009	na 25 »
» 1361	na 100 »	» 2013	na 25 »
» 1368	na 100 »	» 2108	na 25 »
» 1855	na 25 »		

Właściciele takowych winni waluty od dnia 5. do 31. miesiąca bieżącego z kassy naszéj odebrać, w przeciwnym bowiem razie na ich ryzyko asserwowane zostaną.

W powyższym czasie także prowizye za kupon Nr. 66. zapłacone będą.

Z obligacyj wprzódy wylosowanych do wypłaty produkowanemi nie zostały:

Nr. 242	na 100	Tal. wylos.	1. Lipca 1857.
» 256	na 100	» »	2. Stycznia 1856.
» 264	na 100	» »	1. Lipca 1856.
» 294	na 100	» »	1. Lipca 1856.
» 305	na 100	» »	2. Stycznia 1857.
» 1262	na 100	» »	2. Stycznia 1857.
» 1284	na 100	» »	1. Lipca 1857.
» 566	na 50	» »	1. Lipca 1857.
» 647	na 50	» »	2. Lipca 1855.
» 713	na 25	» »	2. Stycznia 1856.
» 788	na 25	» »	2. Lipca 1855.
» 817	na 25	» »	1. Lipca 1857.
» 821	na 25	» »	2. Stycznia 1855.
» 834	na 25	» »	1. Lipca 1857.
» 1441	na 25	» »	2. Stycznia 1856.
» 1487	na 25	» »	1. Lipca 1857.
» 1803	na 25	» »	2. Stycznia 1857.
» 1820	na 25	» »	1. Lipca 1857.
» 1851	na 25	» »	2. Stycznia 1857.
» 1875	na 25	» »	1. Lipca 1857.
» 1883	na 25	» »	1. Lipca 1857.
» 1975	na 25	» »	1. Lipca 1857.
» 2082	na 25	» »	1. Lipca 1856.
» 2084	na 25	» »	2. Lipca 1855.

Poznań, dnia 2. Stycznia 1858.

Komissya do umorzenia długów miejskich.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 4 Stycznia 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	99
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$91\frac{1}{2}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	99
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$79\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowé.	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	97
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
dito Szlązkie	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	80
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$89\frac{1}{8}$
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
28. Grud.	— 4,6°	— 1,0°	28″ 2, 0‴	Północny
29. »	— 5,3°	— 3,8°	28″ 4, 6‴	Wschodni
30. »	— 1,0°	+ 2,0°	28″ 2, 3‴	Poł. wsch.
31. »	+ 3,0°	+ 4,8°	28″ 3, 0‴	Zachodni
1 Styczn.	+ 2,6°	+ 3,0°	28″ 3, 8‴	Zachodni
2. »	+ 2,8°	+ 3,3°	28″ 3, 0‴	Połud. zach.
3. »	— 2,0°	— 1,6°	28″ 6, 0‴	Północny